

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciół Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 20.

LESZNO, wtorek, dnia 26-go stycznia 1937 roku

Rok XVIII

NAPISAŁA DR. ALEKSANDRA KARPINSKA, POZNAN.

W 300-ną rocznicę założenia Cechu Garncarskiego w Lesznie

Z przeszłości sztuki garncarskiej

W uroczystym dniu 300-nej rocznicy założenia Cechu Garncarskiego w Lesznie, jednej pod tym względem z najpoważniejszych placówek rzemiosła wielkopolskiego, pragnę i ja złożyć hołd i wyrazić uznanie przez napisanie kilku skromnych uwag dotyczących sztuki garncarskiej.

Oddajemy dziś część wytrwałym pracownikom ostatniej stulecia, podziwiamy ich dążenia do stworzenia coraz wytrwalszych wyrobów garncarskich, widzimy ich borykania się z losem, a potem uznanie u swoich i podziw jaki wywołały ich arcydzieła na obcych rynkach pracy.

Później znajdujemy tych dzielnych szermierzów rzemiosła polskiego wraz z całą Polską zakutych w kajdany — grom huknął z jasnego nieba — a mimo to nie ugiął ich, nie spoczęli, twarde w ukryciu stęgli przy

przy sztandarze Rzeczypospolitej nadśladując przy spełnianiu codziennych obowiązków, kiedy wreszcie wybija godzina wolności. Nadeszła ona i zastała ich z zakasnymi rękoma u warsztatów pracy dla dobra Ojczyzny — słusznie więc należy im się część, słusznie radują się dziś oni i my z nimi z dokonanej, zasługującej na pełne uznanie, wytrwałej pracy.

Lecz historia sztuki garncarskiej nie zamyka się w owych 300-tu latach minionych od założenia Cechu Garncarskiego. Leszno poszczycić się może nie 300-tu letnią lecz przeszło 3000 lat starą umiejętnością wyrobiania naczyń i innych przedmiotów glinianych, umiejętnością, która wraz z innymi gałęziami przemysłu naszego sięga kórieniami i rozwijała się kilka tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa. — Posłuchajmy dziejów jej powstania.

Pierwsze ślady naczyń glinianych w Europie

Sztukę garncarską uprawia się na całym świecie. W Europie spotykamy naczynia gliniane poraz pierwszy około 7000 lat przed Chr. W Wielkopolsce rozwija się ona dopiero około połowy młodszej epoki kamiennej, to jest około 3000 lat przed narad. Chr. — (ryc. 1). — Obok form rodzimych spotykamy cały szereg naczyń wykazujących wpływy obce, jak np. północne, zachodnie, południowe i północno-wschodnie. Garncarz wielkopolski przejął co prawda niejedną rys obcy, przystosował go jednakże do swoich potrzeb, przekształcił według własnych upodobań, stworzył piękne, rodzime,

niekiedy artystycznie zdobione wyroby.

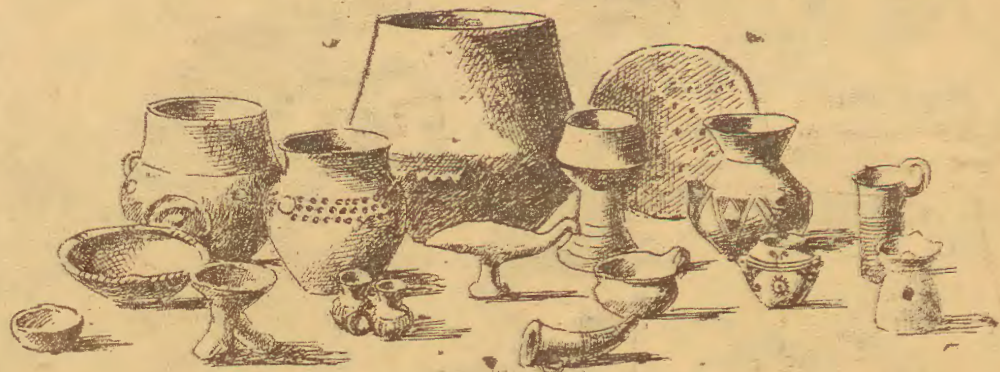
Kobiety pierwszymi garncarzami.

Wspomnieć może tu należy, że garncarzami w owych odległych czasach były przeważnie kobiety. Przypuszczenie to potwierdzają zdobienia naczyń przez odciski paleców, tak mianowicie, że tylko ręka kobieca wykonać je mogła. Po dziś dzień u ludów prymitywnych zajmują się kobiety lepieniem garneków. Przykucnięte do ziemi lub klęcząc wykonują swe rzemiosło. Do piero przez wzrost specjalizacji rzemiosła garncarskiego staje się ono udziałem mężczyzny.

Technika pierwotnej produkcji

Technika wykonywania naczyń glinianych była dość prosta. Pierwotnie lepieno je z jednej kawałki gliny, obsuszano na powietrzu i wypalano na otwartym ogniu. Później dopiero nauczono się budować piec garncarskie, znane u nas dopiero od środkowej epoki brązu (około r. 1400 przed Chr.). Z jednego kawałka gliny można było jednakże wykonać tylko mniejsze naczynia, większe, potrzebne do przechowywania zapasów żywnościowych,

wykazują inną technikę. Uformowano tu najpierw płaskie dno, następnie wywałkowano z gliny wálki grubości palca i nakładano je w okrag co raz wyżej, aż nie osiągnięto odpowiedniej wysokości naczynia. Nierówności wygładzano ręką, narzędziem kamiennym lub kościanym. Ucha, listwy, guzy osadzano zwykle za pomocą czo-pika wpuszczanego w ścianę naczynia. Naczynia zdobiono przed wypaleniem patykami drewnianymi lub ko-



Ryc. 2 Naczynia gliniane i zabawki dziecięce ludności prasłowiańskiej tzw. kultury łużyckiej. Młodsza epoka brązu i początki epoki żelaza (1800—500 przed Chryst.). Przeważnie z powiatu leszczyńskiego.

ciastym, wógl. narzędziem podobnym do grzebienia, sznurkiem odciskniętym w wilgotnej glinie, odciskiem muszli itp. Ornament przeważnie z linii, kresek, dołków, układał się w rzędy poziome i pionowe, zygzaki, grupy, wstęgi itd.

Z czego wyrabiano naczynia?

Materiałem do wyrobiania naczyń była pierwotnie czysta glina, taka, na jaką natrafiono. Ponieważ była zbyt tłusta, łatwo się rozdzierała podczas pracy. To też już naczynia z młodszej epoki brązu wykazują glinę z domieszką drobnoziarnistego piasku, później dodawano do niej kwarczec, żwir gruboziarnisty, błyszczyk, sadze, gruz itd. Osiągnięto przez to wielką odporność

przy wypalaniu naczyń.

Różnorodność kształtów.

Różnorodne i piękne są kształty naczyń (ryc. 2). Ura, mieszcząca kości zmarłego i stojące dookoła niej misy, czarki, garnki, dzbany, puchary, czarpanki, kubki, talerze, rogi do picia itd. nie są niczem innym jak tylko odbiciem potrzeb życia codziennego, naczyń użytkowych zmarłego. — Zabawki dziecięce jak np. grzebionki gliniane w kształcie miniaturowych naczynek, płaszczków, beczulek, dalej stoliczki gliniane i łyżki gliniane z przedziurawionym trzonkiem do karmienia niemowląt, świadczą o trosce o dziecko, o miłującej ręce matki, która wstawiła je dziecku do grobu.

Arcydzieła sztuki garncarskiej ludności kultury łużyckiej

W epoce brązu, około roku 1400 przed Chr. rozpowszechnia się zwyczaj palenia zmarłych. Ziemię wielkopolską zamieszkuje wówczas ludność tzw. kultury łużyckiej, ludność uważana za prasłowiańską. W grobach jej i osadach spotykamy prawdziwe arcydzieła sztuki garncarskiej (ryc. 3). Nie dorównywa im w tych czasach żadna inna ceramika Europy. Naczynia wyrabiano z wolnej ręki i posługiwano się techniką wálkową, znaną już z epoki kamiennej, tylko wálki i ścianki sta-

ły się delikatniejsze. Motywy ornamentu wzbogaciły się znacznie, w technice wykonania widzimy wielki postęp. Naczynia są regularniejsze, piękne i harmonijne w kształcie, glina jest delikatniejsza. Do starannie przygotowanej gliny dodaje się często grafit, co naczyniom nadaje piękny, czarno-srebrny, lśniący połysk. Głęboko rity ornament naczyni wypełnia się białą masą (kredą lub wapnem) co wywołuje piękne kontrasty.

Skutki inwazji najeźdźców

Wspaniały rozwój ludności kultury łużyckiej na ziemiach Wielkopolski sparaliżował podczas największego rozkwitu jej przemysłu i handlu w początkach epoki żelaza (około r. 600 przed Chr.) napad ludności obcej, nacierającej z północy. Najeźdźca ujął nie tylko ciało człowieka ówczesnego, lecz, co gorsza, także i myśl jego, którą z lotnej staje się ocieślała, co uwiadcza się nawet w kulturze materialnej. Wyroby jego przede wszystkim naczynia gliniane, stają się proste, nie pozostało im nic po dawniej wytwórności. W późniejszych czasach znowu różne obce plemiona przeciągają przez ziemię naszą i każde z nich pozostawia po sobie swe piętno (ryc. 3). Człowiek — tubylec, pan-odwieczny jej

ziemi, przyswoił przez wiekową z nimi styczność, niejedną zdobycz techniczną, lecz mimo to obstawał wiernie przy swoich zwyczajach, czego dowodem są zachowane zabytki. Nie zmieniają tubylców również i późniejsze najazdy około narodzenia Chrystusa i po Chrystusie. Wielkopolska podnosi się po nich powoli lecz stale, czego dowodem są znowu niektóre formy i ozdoby naczyń w okresie rzymskim (od narod. Chr. do 500 po Chr.), przetrwały do tych czasów od czasów ludności kultury łużyckiej i nawiązują wprost do młodszych naczyń z okresu wczesnohistorycznego (500—1000 po Chr.).

Są to czasy, w których ludy słowiańskie a z nimi i Polska, a przede



Ryc. 1. Naczynia gliniane z młodszej epoki kamiennej (5000—2000 lat przed narodzeniem Chrystusa). Wielkopolska, przeważnie z pow. leszczyńskiego i najbliższej okolicy.

wszystkim Wielkopolska występują na widownię dziejową. Rdzeń ludności

słowiańskiej to potomkowie olbrzymich cmentarzysk kultury łużyckiej.

Przeobrażenia w technice produkcji

W technice wyrobów garncarskich ostatnich wieków czasów przedhistorycznych zaszła zasadnicza zmiana. Do tego czasu lepiąco naczynia z wolnej ręki, a dopiero w drugiej połowie okresu wczesnohistorycznego zaczęło je wykonywać na krążku garncarskim. Technika ta przyniosła ze sobą znacznie szybszy wyrób naczyń, fabrykowano je masowo, co niekiedy stawało się kosztem ich artystycznego wyglądu i wykonania. Młodsze naczynia tego okresu mają na dnie znaki garncarskie w postaci krzyża, swastyki, krzyża w kole, promieni itd. Były to zapewne stemple fabryczne, znaki danych garncarzy. Naczynia te są silnie wypalone. Brak im przeważnie uch. Bogato są nieraz zdobione w linie fa-

liste, zachodzące samodzielnie lub w połączeniu z innymi ornamentami.

Naczynia wczesnohistoryczne wzięte z ulamki, spotykamy najliczniej w osadach, a zwłaszcza na grodziskach, owych fortecach przedhistorycznych, zbudowanych celem obrony przed najeźdźcą. Różne niepokoje i zawieruchy wojenne przechodziły przez ziemie nasze, upadały poważne placówki pracy, — przemysł garncarski dotknięty nie mi również boleśnie jednak dzwignął się na nowo i przetrwał do naszych czasów, przetrwał bo chlubną miał przeszłość, opartą o sumienną pracę i doświadczenie minionych tysiącleci, w których praojcowie nasi żyli i zmagali się o lepsze jutro dla siebie i dla potomności.

i nadal będzie podpora i dumą rzeźmiostwa wielkopolskiego.

Dzisiaj z zaświatów błogosławią pracę Cechu Garncarskiego w Lesznie, przekonani, że tak jak był dotąd, tak



Ryc. 3. Naczynia gliniane z okresu przedrzymskiego i rzymskiego (ok. 500 lat przed Chr. do 20 lat po Chr.). Wszystkie z powiatu leszczyńskiego.

Program uroczystości

Dzisiaj, t. j. 25 bm. obchodzi Cech Garncarski w Lesznie 300-ną rocznicę założenia.

W ramach programu uroczystości odbyła się o godz. 9.30 przed poł. zbiórka członków w lokalu p. Michałskiego, po czym Msza św. w kościele farnym na intencję Cechu.

Po trąbożeniu odbyła się uroczyste posiedzenie w sali Sokola przy szosie Strzyżewickiej. W chwili, gdy drukujemy numer — posiedzenie odbywa się w dalszym ciągu.

W dalszej części programu prze-

widziany jest wspólny obiad, pogadanka i zabawa taneczna.

Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się wspólna kolacja i dalszy ciąg zabawy. (Obszerniejsze sprawozdanie z uroczystości podamy w numerze najbliższym „Głosu”).

Ze swej strony redakcja „Głosu” z okazji tak rzadkiego jubileuszu — składa Cechowi Garncarskiemu — życzenia owocnej pracy dla narodu i wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej.

Nagła poprawa w stanie zdrowia Ojca świętego

Watykan, 24. 1. W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiła nagła poprawa. Niezwykłe siły Papieża pozwoliły mu przewyczyć chorobę.

W ciągu ostatniej nocy Ojciec św. spał dobrze przez szereg godzin, po czym wysłuchał Mszy św., odprawionej w kaplicy, przylegającej do sypialni.

Po wizycie lekarza, Papież opuścił łóżko i zasiadł w fotelu, który

wysunięto do jednego z salonów.

Ojciec św. udzielił w salonie szeregu audiencji, przyjmując kolejno sekretarza stanu kardynała Pacelli, mgr. Castellani, oraz kardynałów niemieckich Paulhabera i Schultze, którzy wracając do Niemiec złożyli Ojcu św. wizyty pożegnalne.

Papież spędził w salonie szereg godzin i udał się do sypialni dopiero po zachodzie słońca.

Niepotwierdzone pogłoski o zamachu rewolwerowym na Stalina

Warszawa. Wśród korespondentów pism angielskich rozszły się pogłoski, pochodzące z Moskwy, o tajemniczych wypadkach, rozgrywających się na Kremlu. Według tych pogłosek, przed dwoma dniami miało doznać zamachu na Stalina, który został ugodzony kulą rewolwerową i stan jego ma być groźny. Zamach ten miał dokonać były sekretarz dyk-

tatora. Na skutek zamachu wezwano natychmiast do Moskwy Woroszyłowa i Blüchera. W Moskwie zamieszanie zostało powiększone na skutek aresztowania trzech wysokich dostojników państwowych i partyjnych.

Potwierdzenia tych pogłosek na terenie warszawskim nie można otrzymać.

Ohydny zabójca swych dzieci, przed sądem

Gdynia. Przed Sądem Okręgowym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa Aleksandra Buczyńskiego, 17-letniego szewca z Obłuz, który oskarżony jest o otrucie sześciorga dzieci. Doniesienie w sprawie nieludzkiego zastrucia wniosła do prokuratora własna żona zbrodniarza.

Jak stwierdza sąsiedzi, Buczyński w nieludzki sposób pastwił żonę i pozostałych przy życiu dzieci. Oskarżony twierdzi, że jest niewinny.

Prymas Polski na Dom Żołnierza w Poznaniu

J. E. Ks. Kardynał Dr. August Hlond, Prymas Polski, ofiarował w ostatnich dniach na Fundusz Błogosławionemu Domowi Żołnierza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Poznaniu kwotę 500 zł.

Kto wygrał na loterii

50.000 zł	182074
10.000 zł	50880 75455 75850
120678	
5.000 zł	72308 88728 130452
2.000 zł	20346 35162 41173 8172
81148 90889 139177 173056 174028	
1.000 zł	2193 4103 9008 1272
18017 22273 26337 26337 32603 3346	
37097 45756 47631 53614 61763 6251	
70353 77053 78936 84633 86481 10252	
114847 124820 128936 137494 15212	
166493 169520 169957 172866 17478	
183041 185679 186596 189647	
25.000 zł	122729
50.000 zł	14333
20.000 zł	133979
10.000 zł	48401 82556 171127
5.000 zł	90587 126575 148500
2.000 zł	2139 8262 23720 3326
37020 53565 60382 61198 66838 7460	
111891 112111 119497 128090 15779	
166095	
1.000 zł	1108 4809 8293 11058
13915 17275 20451 27943 47153 5270	
60035 74228 78279 78959 107674 13294	
138006 140408 142944 144743 14688	
171938 163233 165432 166653 17402	
176491 176740 190045 193417	

Za późno

— Powieść współczesna. —

65

Owszem, przypuszczałem taką ewentualność, ale jakżeś mógł mieć ten człowiek, żeby zatrzymać bezwartościowy dla siebie papier. Gdyby posiedzał, napewno przyszedłby mnie szantażować nim, albo... Zoltana.

Witmanowa zastanowiła się niemiernie. Skąd wiesz, że nie oddał go Zoltanowi?

Nie przyszedłby do mnie na posadę. Tego jestem pewien. Tak samo jestem pewien, że my zwyciężyliśmy.

Ostatecznie...

Na twarz jego wystąpił wyraz zwykłej pewności siebie.

Ostatecznie, należy mi się ten majątek, w który kładłem siły całego życia. Krysta i Zoltan nie będą pokrzywdzeni. W przyszłości wszystko zostanie dla Ottokara, a Krysta jako żona naszego syna będzie razem czerpać dochody. Natomiast Zoltanowi dam dwa razy taką pensję, jaką posiada każdy z inżynierów w naszych zakładach. Wobec takiego postąpienia moje sumienie będzie zupełnie czyste. Uszczelniam się i uszczelniam obok.

Czy nie mądrze umyśliłem postępowanie ze spadkobiercami Schurmanów? Tłumy na mojem miejscu, napewno nie myślałby o zabezpieczeniu bytu dzieciom bankruta!

Witmanowa nie podzielała poglądów męża, ale nie zaprzeczyła mu. Doznawała nawet wrażenia, że mąż jej specjalnie używa mocnych słów, aby zagłuszyć odgłosy swego sumienia. Ale gdy Witman znów zaczął mówić, przekonywał ją stopniowo męgalą sugestii słów. Niepokój o syna przewyższał teraz sprawę materialną, wypowiedziała się szczerze przed mężem.

Moja droga na upór nie ma innego lekarstwa. A przecież miłość Ottokara do tej awanturki nie była niczem innym jak uporem. Zobaczysz, że rozłóżka uleczy go bardzo szybko. Otto musi pozostać przy Krystce.

Witmanowa nie zdążyła odpowiedzieć, ponieważ przed domem odezwał się warkot samochodu.

Przyjechali... rzucił Witman, usiłując nadąć twarzy wyraz jaknajwiększego spokoju.

W holu odezwały się kroki. Witmanowa zwróciła głowę w stronę drzwi i ujrzała usmiechniętą Krystę obok przystojnego mężczyzny.

Z wyborną elegancją przedstawił się Witmanowi i od razu zaczął rozmowę na tematy obojętne, ale interesujące. Swobodnie jego obejście nipo-

koła Witmanów, nawet poculi do Zoltana sympatie. Z przyjemnością obserwowali jego ruchy wywołane chłodem niedbałe, twarz wyrażającą i pełną w rozjaśnieniu mądrych oczu, przedstawiających niepospolitą się we wewnętrznej istocie.

Gdy nastąpiła chwilowa przerwa w rozmowie, Witman wszczął temat pochodzenia Zoltana. Wyraził swoje zdziwienie i radość, że Krysta, posiadając kogoś bliskiego.

Wiljam w dalszym ciągu nie tracił swobody, chociaż w duszy jego podniósł się straszny bunt. Stłumił go jednak i przybrał twarz w wyraz naturalnego spokoju.

Krysta oddychała z ulgą. Pierwsze lody zostały przełamane. Cięższa się, że przynajmniej nie potrzebuje ukrywać brata przed ludźmi. Gdy Witman pierwszy zaproponował Wiljamowi posadę z pensją, o jakiej Zoltan nawet nie marzył, Krysta ze szczerą wdzięcznością uściśliła rękę tęgca.

Dziękuję ojcu — rzuciła wzruszonym głosem.

Ależ moje dziecko... nie dokończył i po chwili dodał:

Pewno chciałabyś, żeby pan Zoltan mieszkał z nami?

Nie śmiałbym sprawić państwu kłopotu — żywo zaprzeczył Wiljam.

Stało się jednak na tem, że do czasu przyjazdu Ottokara, Wiljam zięta-

jego pokój, a następnie Witman zamierzał pobudować w pobliżu Warszawy, wille i przeznaczyć ją dla wysłanych urzędników swych zakładów.

Będzie pan miał do dyspozycji jeden z moich samochodów, więc przejazd nie sprawi panu trudności. Wskazywał Witman, prosząc gościa do jadłalni.

Następnego dnia Wiljam podał do swych obowiązków. Jeszcze nie chciał rezygnować z podjętych szkoleń śladów wiarytelnosci majątkowej. Postanowił zaprzyjaźnić się ze starszymi urzędnikami i robotnikami Firmy. Nie wątpił, że musieliby pamiętać dawne czasy.

Pracę, jakiej się podjął, wykonywał solidnie, a częste obcowanie z Witmanem, mile obejście przemysłowca, zatarło w duszy Wiljama dawną nieważność dla niego.

W miarę upływających dni, Zoltan upatrywał interesujące go jednostki starszych pracowników, rzucił im niezbytne pytania, ale żaden nie potrafił odpowiedzieć zadowalniająco. Stopniowo Wiljam przygasał w swych zapachach czuł się zwyciężonym i obójmiał na bezcelowe poszukiwanie.

Krysta czuła się również wyzuta. Chwilami wybuchała w niej iskierka za Ottokarem. Bieżyła się własnemu myśleniu, że straciła z własnej winy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NOWINY SPORTOWE

Narciarstwo — sport dla wszystkich

Jakże daleko odbiegł narciarz od wzoru wczorajszego dnia... Za jednym zamachem, samorzutnie, równocześnie we wszystkich prawie narciarskich krajach Europy, bez żadnych zmuszonych kursów i pokazów, jak to było przedtem, powstała nowa technika, pełna fantazji i polotu. Nie jest ona jeszcze własnością szerokiego ogółu i nie prędko się nią stanie, gdyż wymaga wielkiej zręczności ciała, ale coraz więcej widuje się narciarzy „płynących nad śniegami”.

Technika jazdy terenowej.

Rozszerzył się ślad zjazdowy i kanon idealnej wąskości przestał obowiązywać. Znaleźli się nawet śmiałkowie, którzy powiedzieli, że telemark, ów szczyt ideału marzeń narciarzy z niedawnego jeszcze czasu — to „krok salonowy”, że jest taką sobie ozdobą jazdy, bez większego znaczenia praktycznego.

To jedno było już rewelacją. Jak to? — ów telemark, którego przeciętny narciarz nauczył się wreszcie jako tako w „lewo” podczas, gdy w drugą stronę szło zwykle gorzej — owa elegancka ewolucja z efektywnym przykładem, miała zostać zlekceważoną? Niestety. Telemark miał się istotnie stać tym, czym powinien być, to jest sposobem zmiany kierunku jazdy, używanym tylko wtedy, gdy teren i śnieg tego wymagają. Jak wiadomo nie zdarza się to zbyt często.

Los Christiani.

Poprzez rozmaite odmiany, nożycowej, „ciągniętej”, „rwanej”, „dostawianej” i wiele ich jeszcze było, doszedł narciarz do tego, że wyfaskał samą zasadę główny pierwotny element tej ewolucji.

Narciarz zbliżył się do śniegu, rozkurczył naprężone mięśnie, nabrał rozmachu. Z sztywnych do niedawna nóg uczynione zostały resorty, amortyzujące uderzenia, idące z terenowych nierówności.

Gdy technika jazdy została opanowana, gdy narciarz znalazł wreszcie i przyswoił sobie zmysł równowagi prawie w zupełności — wtedy też wypłynął ponad śniegi.

Narciarz nie ma przeszkód.

Ciężki kopny śnieg, łamiąca się szreni, płotki, rowy — wszystko to co niedawno utrudniało najlepiej choćby opanowaną ewolucję stało się teraz przyczyną nowej techniki.

Dawniej rozpoczynano u nas jazdę na nartach na ogół w wieku dojrzalym.

Dziś coraz więcej ludzi rozpoczyna narciarstwo już w dziecięcym wieku. Nieraz nawet dzieje się to zbyt wcześnie, gdy kości dziecka nie jest jeszcze okrzepnięty — ale to już inna sprawa. Dziecko nie potrzebuje dla nauki narciarstwa wywodów teorii, ale — o ilez łatwiej uczy się trudnego dla osób starszych sportu. Po kilku latach zmysł jest niejako we krwi toteż nie należy się zbyt dziwić, że coraz częściej spotykamy narciarzy latających nad śniegami.

Co będzie w przyszłości?

Nie wiemy na razie do jakich wyznów dojdzie opanowanie nart i być może, że dalszy postęp przejdzie wyobrażenie. W każdym razie od pierwszych nieśmiałych prób jesteśmy daleko.

Walasiewiczówna nie ma zamiaru przejść na zawodostwo

Z Ameryki donoszą, że pogłoski podane przez niemieckie biuro informacyjne o przejściu Walasiewiczówny na zawodostwo nie są zgodne z prawdą. Walasiewiczówna również kategorycznie zaprzeczyła tym pogłoskom. I

choć trudno jej ukończyć studia na Uniwersytecie w Cleveland z powodu odjęcia subsideum przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy to nie ma najmniejszej chęci ciągnąć korzyści ze sportu.

Cyfry dla nas astronomiczne

Popularność sportu zagranicą

W Melbourne odbyło się między państwowe spotkanie Anglia — Australia, w krykiecie. Zawody trwały 6 dni. W ciągu tych 6 dni zapłacono biletów wstępu 350.000 widzów, dając dochód około 30.000 funtów.

Przy okazji warto zaznaczyć, że krykiet stanowi w Australii najbardziej popularny sport, podczas kiedy w Stanach Zjedn. największą popularnością cieszy się base-ball oraz rug-by. Mecze w tych sportach nierzadko

gromadzą po 100.000 widzów.

W samej Anglii natomiast rekordowym powodzeniem cieszy się piłka noża. Na finałowy mecz o puchar Anglii zgłoszenia o bilety wstępu sięgają niejednokrotnie imponującej cyfry pół miliona, podczas kiedy największy stadion w Londynie przy wykorzystaniu wszystkich miejsc z torem kolarskim włącznie ofiarowuje najwyższej 200.000 miejsc.

Wajsówna polski - sportowiec nr. 1

W sobotę odbyło się w Warszawie w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego posiedzenie komisji nadawczej Wielkiej Hon. Nagrody Sportowej.

W skład Komisji weszli: przedstawiciele P. W., W. F., Rady Naukowej W. F., G. I. W. F., studium w. f. w Poznaniu i Krakowie, Związku Zw. Kółek Olimpijskich, Związku Dziennikarzy Sportow., i Min. Spr. Zagr.

Do nagrody zgłoszono: Jadwigę Jędrzejowską (tenis), Jadwigę Wajsównę (lekkoatletyka), Janinę Spychajową (lucznictwo), — Karasia i Kiskurę (strzelanie), Nehringową (łyżwiarstwo),

i drużynę koszykówki K. P. W. w Poznaniu. Po drugiej naradzie komisja nadawcza postanowiła Wielką Nagrodę Sportową przyznać naszej najlepszej dyskobelce wicemistrzyni olimpijskiej i świata Jadwidze Wajsównie. Komisja przede wszystkim oceniła fenomenalny rzut 46 mtr. w Berlinie, nie znajdując podobnie świetnego wyniku u pozostałych konkurentów do nagrody.

Na dalszym miejscu według sobotniego głosowania znalazła się Jadwiga Jędrzejowska, Henryk Chmielewski i Józef Noji.

Hokej i narty dominują wszędzie

Sezon sportów zimowych dzięki nadzwyczajnie sprzyjającej pogodzie jest u nas w całej pełni.

W kraju rozgrywa się niezliczone spotkania o charakterze mistrzowskim i towarzyskim.

Najlepsze polskie drużyny nastawiają plan swoich rozgrywek z myślą o mistrzostwach Polski, a naczelną polską magistraturą hokeja na lodzie już teraz przygotowuje przez uroczajny program imprez reprezentacyjną drużynę mistrza świata w Londynie.

W dniach ostatnich rozegrano cały szereg ciekawych meczów.

Nawet w Lesznie, gdzie nie ma specjalnych warunków lodowych, doczekaliśmy się pięknego meczu.

Ginra. Rydzyna — Team Leszna

5:0 (1:0, 2:0, 2:0)

Mecz pomiędzy powyższymi drużynami odbył się wczoraj na ślizgawce Stadionu Miejskiego. Zwyciężyła pewnie drużyna Ginnazjum z Rydzyny w stos. 5:0.

Goście byli dużo lepiej zgrani, bardziej mieli opanowaną jazdę i dużo lepszą technikę.

Team Leszna był dość nieszczęśliwie zestawiony. Najlepiej grał w nim Horst i obrońca. Leszno zaprezentowało się słabo przedewszystkiem pod względem prezencji. Byli nawet gracze, którzy do meczu stanęli w krawacie i w marynarce. Sędziowanie słabe.

O mistrzostwo w okragach:

AZS. — WKS. 10:2

Cracovia KTH. (Krynica) 4:0

Dąb — Pogoń 2:1

Warta — YKS. 9:0

NOTATNIK PIĘŚCIARZA

LKP. — Ostrowiec 13:3.

Rewanżowe spotkanie I. K. P. — Łódź z drużyną K. S. Z. O. (Ostrowiec) o wejście do finału drużynowych mistrzostw Polski w boksie zakończyło się spodziewanym zwycięstwem Łódzian.

Mecz odbył się w Łodzi i wywołał bardzo wielkie zainteresowanie.

W przyszłą niedzielę rozpoczyna się finały drużynowych mistrzostw — odbędą się dwa mecze: Warta — I. K. P. w Łodzi oraz Okęcie — H. C. P. w Poznaniu. Zestawienie par jest więc bardzo interesujące.

— Mecz Warszawa — Poznań ma dojść do skutku i ma się odbyć w Warszawie w dniu 7 marca. Termin spotkania rewanżowego jeszcze nie ustalono.

Ilość głosów na walne zebranie oblicza się poszczególnym klubom, w myśl uchwały ostatniego walnego zebrania PZB., według odbytych zawodów. Na podstawie tych obliczeń od walnego zebrania do 1. I. posiadają poszczególne kluby następujące ilości głosów: Warta 33, HCP 21, Sokół Poznań 18, Gopłania 6, Sokół Leszno i Stella Gniezno po 5, Polonia Leszno 4, Cuavia, KPW Poznań i Sokół Gniezno po 3, Ostrovia i D.C po 1 głosie.

Schmeling, Braddock, Louis. — Mecz o mistrzostwo świata w boksie zawodowym między Niemcem Schmelingiem a Amerykaninem Braddockiem znajduje się pod znakiem zapytania. W Ameryce prowadzona jest obecnie zacięta kampania przeciwko walce obu pięściarzy. Za całkowitym bojkotem meczu agitują żydowskie sfery sportowe. Ostatnio do bokserkiej komisji nowojorskiej wpłynął protest przeciwko meczowi. Protest ten podpisały organizacje: Liga Weteranów Żydowskich ostatniej wojny, Przyjaciele Demokracji oraz Patriotyczny Związek Ameryki. W zamian za mecz między Schmelingiem i Braddockiem proponuje się urządzenie spotkania pokonanego przez Schmelinga Louisa z obecnym mistrzem świata Braddockiem.

Louis po przegranej walce ze Schmelingiem w dalszym ciągu cieszy się olbrzymim powodzeniem i od pewnego czasu rozgrywa dość częste walki z przeciwnikami słabszej klasy. — Mecz cieszą się nieustannym powodzeniem i frekwencją widzów.

Mecze przynoszą Louisowi niemałe dochody. I tak: w spotkaniu z Eddie Simms z Cleveland, Louis wygrał przez k. o. w 26-tej sekundzie, a honorarium jego wyniosło 20.000 dolarów. Po przegranej ze Schmelingiem Louis zarobił na rozegranych do obecnej chwili meczach sumę ok. 325 tysięcy dolarów.

Wkrótce Louis walczyć ma w Hollywood z Rosenbloomem. Za mecz ten zagwarantowano mu z góry honorarium w wysokości 100.000 dolarów.

tys. zł kapitału — co wobec kosztów olimpijskich uważać należy za sumę bardzo wysoką.

— Do tunaję piłkarskiego o mistrzostwo świata zgłoszone zostały już oficjalnie następujące reprezentacje: Francja, Norwegia, Szwajcarii, Szwecja, Finlandia, Luksemburgu i Czechosłowacji. Zgłoszenie polskiej drużyny nastąpi w najbliższych dniach.

Bojkot sportu polsk. na Litwie

Litewskie kluby sportowe uchwałyły nie utrzymywać żadnych stosunków sportowych z polskim K. S. Sparta w Kownie. Podejmując powyższą uchwałę, litewskie kluby kierowały się rzekomym niesportowym i wyzywającym zachowaniem się Polaków podczas rozgrywek oraz niesposobieniem się ich do reguł sportowych.

Podobną uchwałę powzięły również żydowskie kluby sportowe na Litwie.

NARCIARSTWO

W czwartek rozpoczęły się w Kryłicy w konkurencji międzynarodowej akademickie mistrzostwa Polski. Zgromadziły one na starcie liczną i dobrą stawkę skoczków i biegaczy. Wyniki osiągnięto następujące:

Bieg zjazdowy: 1. Bärwillfisch (Aust.), 2. Orlewicz, 3. Nils.

Bieg płaski 16 km.: 1. Orlewicz (Kraków), 2. Nils (Norwegia), 3. Badura.

Skoki: 1. Nils (Norwegia) 31,5, 33,5; 2. Orlewicz 25,30; 3. Badura

Kombinacja norweska: 1. Orlewicz (Kraków), 2. Nils (Norwegia).

Drobne wiadomości sportowe

— Na mistrzostwa łyżwiarów Europy, które odbędą się w dniach 30 i 31 bm., w Davos, wyjechali dwaj nasi najlepsi wodnicy Kalbarczyk i Lisiecki.

— Przeszło sto tysięcy piłkarzy zgłoszonych jest w tej chwili do Polsk. Zw. Piłki Nożnej. Klubów istnieje 832. W roku 1936 przybyło 21.128 nowych graczy.

— P. Z. P. N. należy do najbogatszych związków sportowych. Posiada bowiem 60

Cierpienia kapłanów hiszpańskich

Według doniesienia specjalnego korespondenta „Timesa”, który odwiedził w tych dniach uwięzionych w Geronie (Katalonia), kapłanów katolickich, księża ci zostali podzieleni na dwie grupy. Kapłani, wchodzący w skład jednej z nich (w liczbie 60-ku) przebywają obecnie w gmachu byłego seminarium diecezjalnego, kapłani z drugiej grupy (w liczbie 45) zostali umieszczeni w pewnym schronisku dla starców. Zdolni jeszcze do pracy księża muszą wykonywać pewną wyznaczoną robotę, przy czym po każdym dniu pracy następuje dzień wypoczynku. Przebywający w schronisku dla starców kapłani, znajdują się pod opieką dziesięciu szarytek. Wszyscy kapłani noszą ubrania świeckie. Nie wolno im odprawiać Mszy św.

Jak podaje „The Universe” na podstawie informacji otrzymanej przez paryskiego korespondenta od zbiegłego z czerwonej Hiszpanii dziennikarza katolickiego, li-

czba biskupów-męczenników krwawego teroru czerwonych w Hiszpanii wzniosła do jedenastu przez śmierć biskupa tytularne-

go Bisica mon. Emanuela Boras Ferre, sufragana archidiecezji Tarragony, spalonego żywcem na placu publicznym. (KAP.)



Trumna ze zwłokami śp. ks. biskupa sufragana Diecezji Śląskiej dr. Teofila Bromboszcza w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Mussolini nie pojedzie do Niemiec

Rzym. — W kołach politycznych utrzymują, że prawdopodobnie Mussolini nie skorzysta z zaproszenia Hitlera, przesłanego mu za pośrednictwem Goeringa i nie wyjedzie do Niemiec. Wskazują bowiem, że od czasu zdobycia władzy Mussolini jeszcze nigdy nie opuścił terytorium włoskiego, czego prawdopodobnie nie uczyni nawet w tym wypadku.

Trujący gaz — zamiast rozstrzelania

Berlin. D. N. B. donosi z Kowna: Rząd litewski, działający obecnie, w czasie feryj sejmowych, na prośbę p. m. Świętosławski, wydał ustawę w sprawie wykonywania wyroków śmierci. Ustawa wprowadza trącenie skazanych za pomocą trującego gazu zamiast dotychczasowego rozstrzelania. Ustawa weeszła w życie z dniem ogłoszenia, a zatem znajdujący się obecnie w więzieniu dwaj bandyci, skazani na karę śmierci, będą straceni w dniach najbliższych już nowym sposobem.

Usunięcie nieporozumień turecko-włoskich

Rzym. — „Gazetta del Popolo” przynosi obszerny komunikat swego korespondenta z Angory, podkreślający wielką wagę rozmów, które odbyły w ostatnich dniach ambasador włoski Gullfi z tureckim ministrem spraw zagr. Arasem. Wszelkie nieporozumienia między Włochami a Turcją miały zostać według informacji turyńskiego dziennika całkowicie usunięte. W najbliższym czasie zaś należy oczekiwać bliskiej współpracy obu państw. Jednocześnie rząd turecki zawiadomił oficjalnie Rzym o zniesieniu swego poselstwa w Addis Abebie i prosił rząd włoski o wzięcie pod uwagę obywateli tureckich na terenie Abisynii do czasu stworzenia konsulatów w stolicy cesarstwa.

Min. Świętosławski o zajęciach akademickich mówił na komisji sejm.

Na wstępie piątkowego posiedzenia sejmowej komisji budżetowej, poświęconej rozpatrzeniu budżetu Ministerstwa W. R. i O. P., obszernie przemówienie wygłosił p. min. Świętosławski. Stwierdził brak etatów nauczycielskich, następnie przedstawił katastroficzny stan budżetu i małą liczbę gimnazjów. Jeżeli chodzi o nauczycieli, to brakuje około 30.000.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Minister poruszył zajęcia akademickie. Min. Świętosławski stwierdził, że zachowanie się młodzieży znajduje poparcie w części starszego społeczeństwa. Poza tym

min. Świętosławski oświadczył, że dąży obecnie, aby w możliwie najkrótszym czasie otworzyć uniwersytet w Wilnie i obecnie porozumiewa się w tej sprawie z władzami akademickimi.

Jeżeli chodzi o sprawy wyznaniowe, to p. min. oświadczył, że omdowienie ich sędzi do plenarnego posiedzenia Sejmu.

W końcu poruszył sprawę wychowania młodzieży i apelował do nauczycielstwa, aby starało się przystosować swoją psychikę do tych gwałtownych zmian, jakie zaszły w psychice innych narodów.

Starosta brzeski i „mała Parylewiczowa” Co łączyło p. Kościacza z żydówką R. Lubelczykową?

Brześć nad Bugiem. — W dniu 28. stycznia rozpoczęła się w Brześciu nad Bugiem proces b. starosty powiatowego brzeskiego p. Edmunda Kościacza. Sprawa starosty Kościacza odbiła się swego czasu głośnym echem po całym Polesiu. W pierwszych dniach października ub. roku zawieszono go w urzędowaniu i to w dość tajemniczych okolicznościach.

Jednocześnie z zawieszeniem p. Kościacza aresztowano niejaką Rebeke Lubelczykową właścicielkę drukarni w Brześciu

oraz jej brata Klimatowskiego, kupca ze Słonima.

Lubelczykowa znana była w Brześciu z tego, że posiadała ładną córkę i rozległe stosunki. Potrafiła ona skutecznie interweniować w przeróżnych sprawach. Widywano ją też często w przedpokojach miejscowych dygnitarzy. Stąd też skromną skądinąd Rebeke Lubelczykową nazwano w Brześciu „małą Parylewiczową”. Nic więc dziwnego, że aresztowanie jej wywołało nie mniejszą sensację, niż zawieszenie

w urzędowaniu starosty Kościacza. Czy i jaki związek ma sprawa b. starosty Kościacza z Rebeke Lubelczykową — wyjaśni niewątpliwie rozprawa sądowa, która oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem.

KURIER BYDGOSKI
BYDGOSZCZ
131809
MIESZK
CENTRUM POZNANSKO-POMORSKIE

Radioprogram

Wtorek, 26. stycznia.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Wirtuozi fortepianu i skrzypiec. 15,15 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 16,30 Fragmenty ze spotkań znanych oper (płyty). 17,00 „Dziś powszednie państwa Kowalskich” — powieść. 17,15 „Graj dzwony Kopenhagi” — audycja muzyczna. 17,50 „Grzeszność” — monolog. 19,00 „Dyskutujemy” — „Nasi maturzyści”. 19,20 Koncert rozrywkowy. 20,00 Koncert symfoniczny. 22,30 „Początki i ekstazy” — szkic literacki. 22,45 Złoty taniec.

Informator m. Leszna

TELEFON 216: p. Józef Korózek warsztatowy w Rybku.

FOTOGRAF:

Nowoczesna fotografowanie i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Fittger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

FRYZJER

Upiększysz się w salonie fryzjerskim — Mignalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbowanie brwi i rzęs — masaż. — Telefon 142.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 23 I 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	22 00—22 25
Pszonica	26 50—27 75
Jęczmień browary	25 80—26 00
Jęczmień 63—640 g/l.	21 50—22 75
Jęczmień 667 676 g/l.	22 50—23 75
Jęczmień 700—715 g/l.	24 00—24 75
Owies	18 25—18 50
Maka żytnia wyciąg 0,30% wt. w.	33 50—34 00
Maka żytnia i. gat. 0,50% wt. w.	33 00—33 50
Maka żytnia i. gat. 0,65% wt. w.	31 50—32 00
Maka pszenica g. IA 20% wt. w.	44 00—45 00
Maka pszenica g. IA 45% wt. w.	43 00—44 00
Maka pszenica g. IB 55% wt. w.	41 50—42 00
Maka pszenica g. IC 80% wt. w.	41 00—41 50
Maka pszen. gat. I D 65% wt. w.	40 00—40 50
Maka pszen. gat. IIA 20-55% wt. w.	33 00—33 50
Maka psz. gat. IIB 20-80% wt. w.	38 25—38 75
Maka pszen. gat. IJ D 45-65% wt. w.	35 25—36 25
Maka pszen. gat. IIF 55-65% wt. w.	31 25—32 00
Maka pszen. g. IIG 60-65% wt. w.	24 75—25 75
Maka pszen. gat. IIIA 60-70% wt. w.	21 00—22 00
Maka pszen. g. IIIB 70-75% wt. w.	21 75—22 75
Otrępy żytnie stand.	15 75—16 25
Otrępy pszen. grube stand.	16 00—16 50
Otrępy pszen. średnie	15 00—15 75
Otrępy jęczmienne	15 50—16 75
Groch Viktorja	20 00—20 50
Groch Folgera	22 00—24 00
Rzepak zim.	46 00—47 00
Sienne łusane	42 50—45 50
Gorczyca	30 00—33 00
Ziemiaki fabryczne za kilo	28 00—28 50
Mak niebieski	64 00—68 00
Makuch łusany w tafiach	22 75—23 00
Makuch rzepakowy w tafi.	18 25—18 50
Siano zwykłe luzem	4 40—4 90
Siano zwykłe prasowane	5 05—5 55
Siano nadnoteczne luzem	5 30—5 80
Siano nadnoteczne prasowane	6 30—6 80

Wstrzymanie eksportu zboża

Zagraża nam deficyt zbożowy na przednówku

Warszawa. — Od jesieni ub. r. ceny zboża wykazują stałą tendencję wzrostową. Cena pszenicy zwiększała się stopniowo do zeszłorocznych notowań o tej porze o 40 proc., jęczmień jest droższy o 70 proc., żyto o 80 proc. Szybkie tempo wzrostu cen zboża spowodować może komplikacje w polskiej gospodarce wewnętrznej, ze względu na podnoszenie się kosztów utrzymania.

Zwykła wywołana jest ogólnieświatowym

ruchem cen zbożowych, który od pół roku wykazuje tendencję wzrostową, spowodowaną słabymi urodzajami w Ameryce. Ceny zboża w Polsce są nieco niższe od światowych, a w dodatku obowiązuje u nas premia eksportowa, w wysokości 5 zł. od każdego 100 kg. wywozu, co stwarza korzystną kalkulację wywozową. Spowodowało to tak silny wzrost wywozu, że dla zapewnienia należytej ilości żyta ośrodkom miejskim i przemysłowym Polskie Biuro

Eksportu Zboża postanowiło wstrzymać na okres dwutygodniowy wywóz żyta z Polski.

Zarządzenie to ma charakter przejściowy, ale istnieją obawy, że wobec niezbyt świetnych zbiorów zeszłorocznych, dalsze forsowanie eksportu zboża może wywołać na przednówku deficyt zbożowy. Obawy te potęgują jeszcze silne mrozy obecne, które przy beznieżnej zimie grożą wymarzaniem ozimin i nieurodzajem w przyszłym roku.

PREMII 1000 ZŁOTYCH MOŻNA OTRZYMAĆ CO KWARTAŁ, SKŁADAJĄC OSZCZĘDNOŚCI NA PREMIOWANE KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie placówki pocztowe, zaś na terenie m. Leszna — Urząd Pocztowy Leszno 1 oraz Urząd Pocztowo-telekom, Leszno 2 (tuż przy Dworcu).

Kronika dnia:

Wtorek

26

stycznia

Dziś:

Polikarpa B. M.

Wschód słońca g. 7,08

Zachód słońca g. 16,06

Wschód księży. g. 8,18

Zachód księży. g. 17,24

Poniedziałek, dnia 25. I. godz. 7 rano:
Temperatura powietrza minus 14,3, —
wiatr pld-wsch. 7 m/s, pogodnie, szron
Ciśnienie atmosferyczne 761,4, wilgot-
ność 75 proc. W ubiegłej dobie tem-
peratura najwyższa minus 3,7, najniż-
sza minus 15,2. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

Wiadomości kościelne

Ks. Proboszcz kołędować będzie od
godz. 1.

w poniedziałek, 25. bm. ul. Lipowa
nr. 81 do nr. 71.

we wtorek, 26. bm. ul. Starozamkowa
od nr. 25 do nr. 20.

we czwartek, 28. bm. ul. Komeńskiego
od nr. 21 do nr. 38.

w piątek, 29. bm. ul. Komeńskiego od
nr. 39 do nr. 45.

Ks. Frąckowiak kołędować będzie od
godz. 2.

w poniedziałek, 25. bm. ul. Wieżenna,
we wtorek, 26. bm. ul. Grodzka.

we czwartek, 28. bm. ul. Bukowa.
w piątek, 29. bm. ul. Strzelecka i Ka-
rasia;

Ks. Grzesiek kołędować będzie od
godz. 3.

w poniedziałek, 25. bm. ul. Szkolna
i Kościelna.

we wtorek, 26. bm. ul. Lipowa od
nr. 62 do 51.

we czwartek, 28. bm. ul. Lipowa od
nr. 50 do nr. 38.

w piątek, 29. bm. ul. Ogrodowa.

Ks. Wyszyński kołędować będzie od
godz. 1/22.

w poniedziałek, 25. bm. ul. Świecie-
chowa prawa strona od dworca.

we wtorek, 26. bm. ul. ulice przyległe do
Świeciechowskiej z prawej strony.

we czwartek, 28. bm. ul. Bracka.
w piątek, 29. bm. ul. Zielona.

WALNE ZEBRANIA:

w z) Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć!

Walne zebranie Tow. Przemysłowo-Rzemie-
ślniczego w Lesznie odbędzie się dnia 31.
stycznia br. (niedziela) o godz. 17-ej w sali

Hotelu Polskim. Program zebrania zostanie
każdemu członkowi doręczony ku-
rendą.

Zarząd.

k) Tow. Restauratorów w Lesznie. Wal-
ne zebranie odbędzie się w czwartek, 28.
bm. w sali posiedzeń kawiarni „Espanade”

w z) Legia Inwalidów Woj. W. P. w
niedziele, dnia 7. lutego br. o godz. 13,30

odbędzie się Roczne Walne Zebranie w lo-
kalu p. Łagody przy ul. Narutowicza 3.

Roczne Walne Zebranie

Tow. Gimn. „Sokół” Męski, Leszno

odbędzie się w czwartek, dnia 28. I. 1937 r.
o godz. 20-tej w Sokolni.

w z) Roczne Walne Zebranie Włkp. Zw.

Gospodzie Rzemieślniczej o godz. 14-tej.

w z) Tow. Kolarzy w Lesznie. Zebra-
nie walne odbędzie się w niedzielę, 31. sty-
cznia br. o godz. 15-ej w lokalu p. Pie-
czyńskiego, Hotel Dworcowy.

w z) Urząd Zastępcy punktu ulanów

Włkp. Leszno. Roczne Walne Zebranie Koła

w Lesznie odbędzie się w dniu 31. stycznia

br. o godz. 19. w gmin. kasyno podoficerskiego

ul. ulanów przy ul. Raciwińskiej. Na powyż-
szym zebraniu, zdane będzie sprawozdanie

z Walnego Zebrania, odbytego w Gnieźnie.

Z uwagi na ważność zebrania, obecność

wszystkich członków koła jest obowiązkowa.

Włkp. Leszno, 26. I. 1937.

„Omnia” właśc. MIECZ. GÓRECKI —
Leszno, ul. Leszczyńskich 31., poleca próci
wysokogatunkowych oleji maszynowych,
cylindrowych, motorowych, samochod-
owych, specjalnych etc. oraz smarów sta-
tych i półstatycznych do maszyn i na osie —
czystej benzyny, benzolu, gazoleju i innych
produktów naftowych;

Także wszystkie artykuły techniczne
i laboratoryjne dla wszelkiego rodzaju
przemysłu, młynów, mleczarni, gorzelni,
ceglarni, tartaków etc. Ceny najniższe! —
Obsługa rzetelna!

1) Sprawozdanie. W obwieszczeniu o li-
cytacji km. I. 1935 — 34 dot. nieruchomości
dnia 24. bm. kłoność ogłoszonego w „Głosie”
dnia 24. bm. zasądził błąd w podaniu daty,
która powinna brzmieć: Leszno dnia 23.
stycznia 1937, a nie grudnia, jak było myl-
nie podane.

2) Strzałka na Stadionie miejskim. Sta-
dion miejski: szosa Rydyńska ul. Raci-
wińska — strzałka otwarta każdego dnia
od godz. 10-tej do zmroku. Wstęp — dzisiaj
i jutro P. W. 5 gr., dla dorosłych 10 gr.

3) Mały w redakcji. Dzisiaj przynie-
siono nam do redakcji motyla. Biednego
lekkoducha chwycili pp. Stefan Biały i Jan
Andersz podczas przechadzki w lasach w
Nowym Świecie

Strzelanie u Rezerwistów

Strzelanie z wiatrówek o nagrody Zw.
Rezerwistów odbywać się będzie w lokalu
pod filarami, począwszy od 30. stycznia
do 7. lutego, codziennie od godz. 18-tej.

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś, w poniedziałek,
o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim.
Przybycie wszystkich konieczne. Dyrygent.

k) „Dembliński” 25 bm. o g. 20 lekcja
chóru miesz. w Hotelu Dworcowym. Kom-
plet konieczny.

k) Koło śpiew „Chopla”. Dziś, o g.
8-mej śpiewa chór żeński. Jutro, wtorek,
o godz. 8-mej lekcja dla chóru męskiego.
Dyrygent.

k) Kat. Słow. Młoc. Lesk. 25 bm. g.
20 zbiórka zastępu przodowników.

k) KSMM. Dziś, w poniedziałek, o g.
20 zbiórka zast. „Jeleni” w Ognisku.

k) K. S. „Jutrzenka” Kulania (wkregle
nię odbędzie się w tym tygodniu w czwar-
tek, lecz już we wtorek, 26. bm. w Hotelu
HPolskim. Zarząd.

k) Zebranie p. t. Głowa Przyjaciół
Harcerek przy druż. Em. Piater i Groma-
dnie Leśnych Duszaków w Lesznie odbędzie
się we wtorek, 26. bm. o godz. 7,30 w
szkole żeńskiej powsz. nr. 3. O przyby-
cie wszystkich członków prosi Zarząd.

k) Kolejowe Przyp. Wojsk. Ogn. Le-
szno. 26 bm. g. 19 w świetlicy plenarne
zebranie z referatem prezesa Ogniska. Po
zebraniu p. en. zebranie Zarządu. Obecność
wszystkich członków Zarządu konieczna.
Uwaga: do dnia 1. II. należy oddać legity-
macje członk. do prolongaty. Zarząd.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

k) K. S. „Pogoda” 27 bm. g. 8 wiecz.
zebranie roczne informacyjne w lokalu pod
filarami w Rynku. Kierownik.

Walne zebranie Związku Weter. P. N.

Sprawa konsolidacji — „Jutro” — Sprawozdanie Zarządu. Absoluto-
rium. — Uchwalenie budżetu. — Nowy Zarząd

Wczoraj popołudniu w sali Strzelnicy
odbyło się walne zebranie Związku Wetera-
nów Powstań Narodowych, koło Leszno
przy dość licznej frekwencji członków.

Po zagajeniu i powitaniu gości przez
prezesa p. kpt. Skrzetuskiego, został odczy-
tany protokół z zebrania pieniężnego oraz
ostatniego walnego zebrania Koła w gru-
dniu roku 1935.

Skłonił w następnym punkcie obrad
odczytał p. prezes Skrzetuski komunikaty
Zarządu Głównego. Tematem jednego z
nich była sprawa konsolidacji wszystkich
organizacji powstańczych i utworzenia je-
dnego związku powstańczego. Prezes Skrze-
tuski przedstawił zabiegi Zarządu Głównego,
oraz streścił warunki, na jakich Z.
W. P. N. gotów jest do zjednoczenia się
stowarzyszeń powstańczych się przyczy-
nić. Nadmieniał przy tym, że na terenie lesz-
czyńskim istnieje aż 9 organizacji b. pow-
stańców. Następnie p. prezes Skrzetuski
przedstawił stan finansowy wydawnictwa Z.
W. P. N. czasopisma „Jutro”, które, aby
mogło się utrzymać i być wyrazicielem
niezależnej opinii powstańczej — potrze-
buje pomocy materialnej z organizacji. Aby
tę pomoc zorganizować — Zarząd Główny
wniósł do Kół wniosek, żeby uchwałyły w
stosunku do ilości swych członków odpo-
wiednią subwencję. W myśl tej propozy-
cji Zw. W. P. N. uchwałił wyasygnować
20 zł — jako subwencję bezzwrotną dla
wydawnictwa „Jutra”.

Po wyczerpaniu spraw, związanych z
komunikatami — powołano do prezydium
zebrania jako przewodniczącego p. Laskowskiego,
jako ławników pp. Ambrożego i Nowaka,
i jako sekretarza p. Dopierańskiego.

W sprawozdaniach Zarządu — kolej-
no przedstawiali stan swych działów sekre-
taryz p. Herkiel i skarbnik p. Bartlewicz,
po czym prezes p. Skrzetuski zobrazo-
wał swoją działalność roczną z zadowo-

leniem stwierdzając owocną pracę swych
współpracowników w Zarządzie. Jednym
z momentów, które w roku sprawozdaw-
czym — specjalnie ostro zgrzyt spowodowa-
ło w związku i przysporzyło wiele przy-
kroci prezesowi, była sprawa głodówki, w
której 9 członków Związku wzięło udział.
Wkońcu prezes dziękuje za zaufanie
którym go obdarzano w ciągu 4 lat preze-
sury.

Sprawozdanie Kom. Rewizyjnej przed-
stawił p. Nowak, podkreślając dobry stan
finansowy Związku i nadwyżkę budżetową,
jako wynik oszczędnej gospodarki skarbnika.
Z tego względu Komisja rewizyjna
wniosła o udzielenie absolutorium ustę-
pującemu Zarządowi, co zebrani jedno-
myślnie uchwaliła.

Budżet Związku uchwalono według
przedstawionego przebiegu, który po je-
dnej i drugiej stronie wyraża się w kwocie
982 zł.

Po przerwie na wniosek komisji-matki
wybrano prezesa i 6 członków Zarządu
na nową kadencję. Prezesem został pono-
wione p. kpt. Skrzetuski. W skład Zarządu
weszli poza tym pp. Werner, Zak, Herkiel,
Bartlewicz, Laskowski i Rosik, jako za-
stępcy pp. Sztul, Jamry i Reputał. Do
Komisji rewizyjnej weszli pp. Nowak, Ni-
dzwiedziński, jako zastępcę p. Godziewski.
Jako delegatów na Zjazd wybrano pp. Las-
kowskiego i Zaka. Komendantem został p.
Czapliński. Do pocztu sztandarowego po-
wołano p. Kajocha, Majorka, Sztandę, Am-
brożego, jako oficera sztandarowego oraz
p. Nowaka.

Wyборы członków Zarządu odbywały
w momenty dość gorące. Kontrowersja
Nzdań co do wyporu jednego z członków
Zarządu, wywołała burzę na sali.

Po wolnych wnioskach, w których po-
ruszono szereg aktualnych spraw i hoła-
czek — walne zebranie zakończono.

Ofiary na nowy kościół w Lesznie

ks. dr. Abtowi przy ul. Komeńskiego:
pp. Gąwrońska Anna 1,— zł, Duczmal
Ignacy 2,— zł, Dopiera Antoni 5,— zł, Frą-
ckowiak Maciej 1,— zł, Grzybek Józef 2,—
zł, Czapulak Walenty 2,— zł, Szmytkowska
Maria 1,— zł, Jankowski Michał 3,— zł,
Liscka Weronika 1,— zł, Plak Stanisław
2,— zł, Kędzierska M. 1,— zł, Cieśla Fr.
2,— zł, Nowak Wł. 10,— zł, Kowalski Fr.
10,— zł, Musielak Jan 2,— zł, Pawlaczykó-
wna P. 2,— zł, Brener K. 2,— zł, Schaefer
Wawrzyniec 2,— zł, Chudy Feliks 3,— zł,
Krug Fr. 2,— zł, Swiechowksi G. 3,— zł,
Pietrzak Jan 2,— zł, Szymański St. 1,—
zł, Gato Marcin 2,— zł, Gato Ludwik 1,—
zł, Ciesielski Michał 2,— zł, Wojtko A-
drzej 2,— zł, Hebenstreit St. 1,— zł, Szyma-
nowski Jan 2,— zł, Bobkiewicz Marcin
2,H — zł, Kościelniak P. 1,— zł, Wąligóra
Anna 1,— zł, Lehmann Ludwik 1,— zł,
Kulzner Józef 5,— zł, N. N. 2,— zł, An-
drzejewska Sew. 4,— zł, Właśniak Michał
1,— zł, N. N. 5,— zł, Mjr. Cendrowski
5,— zł, Dyr. Stach Teodor 5,— zł, Weri-
czonka Stanisław 10,— zł, Sędzia Krakow-
ski 10,— zł, Naczelnik Rudolf 10,— zł,
Kryniewiecki 5,— zł, Paczyński 10,— zł,
Górecki Mieczysław 25,— zł, Iz. Flak 2,—
zł, Makowski Wawrzyn 5,— zł, Biliński Jo-
zef 50,— zł, Wolf Anna 4,— zł, Furmanow-
ski Edward 20,— zł, Kławiński Ignacy
2,— zł, Szymczak Roman 1,— zł, Wadziński
Włocenty 5,— zł, Rzepka Władysław
5,— zł, Major Sosni 4,— zł, Insp. Szkorny
10,— zł, Kubiśiak Władysław 2,— zł, Pre-
zes Kamiński 5,— zł, Kwiatkowski Cyryl
10,— zł, Maria von Krutzel 15,— zł, Major
Halgas 25,— zł, Siemachowska 5,— zł,
N. N. 11,— zł.

przy ul. 17. Stycznia:
pp. Bajon Stanisław 1,— zł, Rybczyński
Michał 1,— zł, Złaski Edmund 1,— zł,
Włenski Józef prof. 10,— zł, Sobkowiak
Fr. 1,— zł, Szotyński Stanisław 5,— zł,
Buchwald Jan 2,— zł, Głuszek Jan 2,— zł,
Górecki Włocenty 2,— zł, Anulch Wła-
dysław 2,— zł, Górecki Włocenty 2,— zł,
Tylmajer Roman 1,40 zł, Nowicki Marcin
1,30 zł, Kozłowski Wiktor 2,— zł, Kozłowski
Jan 2,— zł, Pawłowski Fr. 1,— zł, Kozłowski
St. 1,— zł, Kozłowski Włocenty 10,— zł.

Hakowski zadek 50 kbm. piasku murarskie-
go i do tykowania oraz 5,— zł, Buszkow-
ski Roman komisarz Str. Gr. 5,— zł, Olej-
niczak Maria 2,— zł, Nitscher Fr. 15,—
zł, Niezideński St. 5,— zł, Maciejewski Jan
3,— zł, Patiek Edmund 5,— zł, Urbaniak
Michał 5,— zł, Franciszek St. 2,— zł,
Hersing 4,— zł, Meccenas Krause 20,— zł,
Senior Górecki Józef 100,— zł, Kowalski
burmistrz 1. rata 100,— zł, Siostry Sera-
fiki 25,— zł, N. N. 10,— zł.

przy ul. Dąbrowskiego i Król. Jadwigi
ks. Wyszyńskiego

pp. Trzcińska 0,30 zł, Nowicki 2,— zł,
Prowiński St. 2,— zł, Freidenbergowie 20,—
zł, Bruziówna 1,— zł, Witowa 2,— zł,
Rafajczak 1,50 zł, Sobczak 10,— zł, Andrzej-
czak 2,— zł, Kasprzak 3,— zł, Toboła 2,—
zł, Marcinkowski W. 2,— zł, Rosia A. 1,—
zł, Szymkowiak St. 2,— zł, Jendraszk Fr.
2,— zł, Kujawa 3,— zł, Wieczorek 2,— zł,
Pawlicka 2,— zł, Kłobusowa 1,— zł, Filha
1,— zł, Switalski 1,50 zł, Nowakowski 2,—
zł, Sobalski 1,— zł, Ciapińska 3,— zł, Ka-
biza 2,— zł, Jungler 2,— zł, Schubert 2,—
zł, Stęczyński 2,— zł, Zielińska 1,— zł,
Włoczkówna 1,— zł, Gato 1,— zł, N. N.
1,— zł, Piątkowska 3,— zł, Majchrzak 2,—
zł, Graff 2,— zł, Wesolek 1,— zł, N. N.
0,50 zł, Aust 2,50 zł, Siedliska 2,— zł,
Borkowski 10,— zł, Taj 2,50 zł, Mogiła
2,— zł, Bittner 3,— zł, Biskup 2,— zł, Pa-
nowicz 2,— zł, Sosniński 1,— zł, Szulc Fr.
2,— zł, Szulc P. 2,— zł, Dubiszewska 1,—
zł, Pachowski F. 1,— zł, Biernaczyk 0,50
zł, Górski 1,50 zł, Nowacki Sz. 0,50 zł, Po-
prawska 1,— zł, Otulak 1,— zł, Wieklik
1,— zł, Chleboś 0,50 zł, Frackowiak 1,—
zł, Güter 2,— zł, Laagner 1,— zł, N. N.
0,50 zł, Tułska 0,50 zł, N. N. 0,50 zł, N. N.
2,— zł, Wysocki 2,— zł, Wiecek 5,— zł,
Błaszak 2,— zł, Paloka 3,— zł, Szumek
3,— zł, Wiśniewska 2,— zł, Rogik Kapł.
zł, Stróka J. 20,— zł, Sudhoff M. 5,— zł,
Dr. Gotsche 30,— zł.

Uniwersytet Powszechny

Al. Bratysławy 11.

Wykłady na dn. 26. stycznia 1937 r. odby-
wać się będą w sali 11. Uniwersytetu Powszechnego
w Lesznie.

TENIS

Do Bremy na mistrzostwa tenisowe Niemiec w hali wyjechała trójka polskich tenisistów Jędrzejowska, Tarłowski i Tłoczyński.

Turniej rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i potrwa do niedzieli.

Jędrzejowska spotka się w mistrzostwach z Krahwinkel-Sperling (Dania), Horn (Niemcy), Baumgarten (Węgry) i in. W grze pojedynczej panów mają grać Metaxa (Austria), Palmieri (Włochy), Ellmer (Szwajcaria), Cramm, Herkel (Niemcy), Schroeder (Szwecja) i in.

W grze mieszanej Jędrzejowska grać będzie wraz z Tłoczyńskim, zaś w grze po-

dwójnej panów wystąpi para Tłoczyński — Tarłowski.

● HUMOR i SATYRA ●

To jest ważne.

— Byłem wczoraj w łaźni i przy tej sposobności zważyłem się.

— Brutto, czy netto?

— Jak to rozumiesz?

— No po umyciu, czy też przed?

Poskutkowało.

Sędzia: — Czy oskarżony był już kiedyś przedtem karany?

Osk.: — Owszem! 10 lat temu!

Sędzia: — Tak?! A za co?

Osk.: — Za kąpienie się w miejscu niedozwolonym!

Sędzia: — A od tego czasu?

Osk.: — Od tego czasu nie kąpałem się więcej!

W sklepie.

— Ile za to płacę, proszę pana?

Kupująca jest prześliczna, a subiekt młody, więc mówi:

— Jeden pocałunek.

— Zgoda! Babcia jutro zapłaci!

Nasze dzieci.

Podśluchane w ogródku jordanowskim:

— Zabawmy się w wojnę hiszpańską.

— Dobrze! Ja będę powstańcem, a ty rządowcem!

— A czym ja będę? — odzywa się trzeci małeć.

— Ty będziesz Liga Narodów.

— A co ja mam robić?

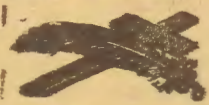
— Nic!

Czar inuaduru.

Generalowi Goeringowi pokazano fotografię króla Edwarda VIII we wspartym kapiącym złotem i obwieszonym orderami uniformie galowym.

— Teraz już zupełnie nie rozumiem, jak ten człowiek mógł abdykować! — wołał podobno dyktator gospodarczy Rzeszy.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH!



W piątek, dnia 22 stycznia 1937 r., zmarł pracownik naszych Zakładów sp.

Franciszek Gościński

Swą gorliwą pracą i wzorowym zachowaniem zaszczylił sobie wieczną pamięć wśród nas

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy
Miejskich Zakładów Światła, Siły i Wody
w Lesznie.

PODZIĘKOWANIE

Za licznie nadesłane życzenia, telegramy, kwiaty i prezenty w dniu ślubu naszego składamy wszystkim serdecznie

Bóg zapłać!

Florian Pawłowski z żoną Marią
z domu Marcinkowska.

Leszno, w styczniu 1937 r.

Jutro we wtorek, dnia 26 bm.

Wielkie

WIEPRZOBICIE

Od rana 10-tej mięso z kotła, kaszanki, bulczanki, flaki, nogi i dobrze pielęgnowane napoje. P. T. Gości i sympatyków

zaprasza Firma Bolesław Hiski - Leszno, Rynek.

Kto przyjmie młodą dziewczynę

władającą polskim i francuskim językiem, w posadę do dzieci. Łask. zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod „Francuskie”.

Pożyczki

2000 zł. na hipotekę - lub dobrą gwarancję, poszukuję. Procent według umowy. Piśmienne zgłoszenia upraszam do eksped. Głosu w Lesznie, pod „J. B.”

Skóry

lisie, kunie, tchórze wiewiórcze, zajęcze królicze i wszystkie inne kupuje i płaci najwyższe ceny —

Hurtownia Skór

A. Herrmann Leszno
Król. Jadwigi 30. Tel. 45

Zakład fryzjerski

z całkowitym urządzeniem, do nabycia. Wiadomość: Leszno, ulica Wschowska nr. 20, mieszkanie 6.

Najczarowniejsza noc — roku 1937

to najwspanialszy w bieżącym karnawale

Bratniej Pomocy U.P.

Aula Uniwersytetu Poznań — 1 lutego br.

Zaproszenia w Biurach „Bratniej Pomocy” S. S. S. U. P.

Poznań, Aleje Marszałka J. Piłsudskiego 7.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Dziś i w dni następne w dalszym ciągu

Arcydzieło filmowe świata pod tytułem

Napad na Kongo

Początek o godzinie 8-mej wiecz.

W niedzielę o 2, 4, 6 i 8-mej wiecz.

Wspaniały film egzotyczny wg. scenariusza słynnego pisarza EDGARA WALLACE'A

W rolach głównych słynny aktor i śpiewak murzyński PAUL ROBESON i piękna młotka NINA MAC-MICKINNEY oraz niezliczone tłumy krajowców, wojska brytyjskie i wodzowie plemion afrykańskich.

Ponieważ udało nam się w tych dniach zakupić okazjnie — tania większą ilość FUTER

5 Dni Tanich Futer

od DZIŚ do piątku, dnia 29 stycznia



Żrebce

kołnier skunks już od 195,— zł

Jonaty

piękny kolor bronz. „ 120,— zł

Popielice

imit. „ 155,— zł

zapraszamy do obejrzenia bez zobowiązania.

A. Dzikowski

LESZNO, Rynek 6.

Tel. 11.

Elegancki umebl. pokój

z elektr. światłem, osobnym wejściem do utrzym. lub bez, dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Leszno, Łaziebna 14, m. 4.

1 wzgl. 2

pokoje umebl.

dla lepszych panów, zaraz lub od 1. 2. br., do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Słoneczne, obszerne

4 pokoj. mieszkanie

z wszelkimi przynależnościami, nadające się dla 2 spokrewn. rodzin, i wspól. na kuchnia zaraz do wynajęcia. Leszno, Leszczyńskich 19, m. 3. — Tamże na sprzedaż dobrze utrzym. odzież i meble.

Stenografii

polskiej — niemieckiej

Techniki reklamy

kaligrafii - liternictwa (wszelkich odmian pisma - druku) - dekorowania okien wystawowych itd. itd.

Pisania maszyna

syst. 10-palcowym metodą Znanieckiego. — uczy

A. ZNANIECKI

zaprzyjęzyczny biegły sądowy

Leszno - Włkp. ul. M. J. Piłsudskiego 9, m. 5.

Telefon 147. Skr. poczt. nr. 60.

Odpisy maszynowe — powielanie fachowo — szybko — tanio.

Kurs kroju

urządza od 1. 2. 37.

Pelagia Kermelowa

dyplomowana mistrzyni krawiectwa damskiego

LESZNO — Plac Kościuszki nr. 1.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowod. wyższą siłą, wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dalsze redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.